



**W I E
L K A**

**Z HISTORIA
POJEZIERZA**

Kwilcz 2023



**WIELKA
GRA
Z HISTORIAŃ
POJEZIERZA**

Kwilcz 2023



WIELKOPOLSKA



SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO



Publikacja powstała w ramach realizacji projektu
pn. „Powiatowy Turniej Historyczny”
współfinansowanego ze środków
Samorządu Województwa Wielkopolskiego

Partnerzy projektu:



Wstęp i redakcja: **Monika Pestka-Lehmann**
Robert Jędrzejczak
Marcin Lehmann

Projekt okładki: **Zbigniew Jakubowski**

Wydawca: **Stowarzyszenie Kulturalne**
"Stara Szkoła 19"

Skład, opracowanie graficzne: **Zbigniew Jakubowski**

Druk: **FOTOPROJEKT Międzychód**

WSTĘP

Publikacja powstała w ramach realizacji projektu pn. „Powiatowy Turniej Historyczny”, współfinansowanego ze środków Samorządu Województwa Wielkopolskiego, realizowanego przez Stowarzyszenie „Stara Szkoła 19”. Przedsięwzięcie polega na organizacji turnieju pt.: „Wielka gra z historią Pojezierza”, skierowanego do mieszkańców naszego regionu, zarówno do młodzieży, jak i osób dorosłych. Prezes Magdalena Jabłońska zaprosiła do współpracy regionalistów, którzy wybrali i opracowali 30 biogramów ciekawych postaci z lokalnej historii, będących podstawą do tworzenia pytań konkursowych. Wybrani bohaterowie reprezentują szeroki wachlarz postaw zlokalizowanych w czasie od XIX do poł. XX wieku. Byli to uczestnicy wydarzeń historycznych związanych z walką o niepodległość Polski (zarówno w formie militarnej - powstania, jak i pokojowej rywalizacji - praca organiczna), czy wybitni działacze społeczno-kulturalni. Finał turnieju zaplanowano tuż przed Narodowym Świętem Niepodległości 10 listopada 2023 r. Zachęcamy do udziału w konkursie, który zostanie rozegrany w konwencji telewizyjnego teleturnieju „Wielka Gra” i poznawania przeszłości naszej małej Ojczyzny - Pojezierza Międzychodzko-Sierakowskiego.



Mapa turystyczna powiatu międzychodzkiego.

Józef Biniaś



Józef Biniaś urodził się 23.01.1888 r. w Rozbitku koło Kwilcza. Rodzice prowadzili gospodarstwo rolne. Ojciec Wojciech zajmował się pracami w polu i obejściu, a matka Teofila Muchajer wychowywała dzieci i prowadziła dom. Miał dziewiątkę rodzeństwa tj. pięciu braci (starszego Franciszka i młodszych: Michała, Marcina, Teodora i Wawrzyna) oraz cztery młodsze siostry: Stanisławę, Annę, Martę i Juliannę. W latach 1894-1902 uczęszczał do 5-klasowej szkoły ludowej w Kurnatowicach. W trakcie nauki w szkole powszechnej, w obecności nauczyciela Edwarda Dymka, odmówił niemieckiemu inspektorowi szkolnemu używania języka niemieckiego, za co otrzymał, stosowane wówczas często, kary cielesne tj. został zbity i pokaleczony aż do krwi. Przez kolejne 8 lat pomagał rodzicom w pracach gospodarskich. W październiku 1910 r. w wieku 22 lat został wcielony do wojska pruskiego i przydzielony do 3 pułku artylerii polowej. Po odbyciu obowiązkowej, dwuletniej służby wojskowej nadal pozostał w wojsku. Skierowano go do szkoły średniej w Brandenburgu, której nie ukończył z powodu wybuchu I wojny światowej. Walczył na froncie zachodnim w szeregach 102 pułku artylerii polowej. W grudniu 1912 r. mianowany na stopień kaprała, od stycznia 1915 r. został plutonowym, w maju 1916 r. sierżantem sztabowym, a od sierpnia 1917 r. zastępcą oficera. W latach 1915-18 prowadził biuro sztabu 3 baterii 3 pułku artylerii. W listopadzie 1917 r. w frontowej baterii artylerii,

wykazał się patriotyczną postawą wyrażając pogląd, że „Polska powstanie, a jej granice sięgać będą, aż po Berlin”. Niemiecki sąd wojskowy skazał go za szerzenie wrogiej propagandy na 14 dni surowego aresztu. Tuż przed zakończeniem działań zbrojnych we wrześniu 1918 r. został ranny i przebywał w szpitalu wojskowym w Hochspeyer. Kiedy tylko poczuł się lepiej, a rany zagoiły się, uciekł w rodzinne strony. W 1918 r. w wieku 30 lat stracił ojca. Pod koniec grudnia tego samego roku w Poznaniu wybuchło powstanie wielkopolskie, a kilka dni później tj. 6 stycznia, rozpoczęły się działania zbrojne ochotników z Kwilcza i Sierakowa. Józef Biniś organizował działania powstańcze na terenie powiatu międzychodzkiego. W szeregach Wojska Polskiego znalazł się formalnie od 7 stycznia, początkowo jako dowódca kompanii powstańczych w Sierakowie i w Chojnie. Od lutego 1919 r. był dowódcą 4 kompanii 7 Pułku Strzelców Wielkopolskich (61 pp.wlkp.). Natomiast w czasie walk o granice państwa polskiego uczestniczył w zdobyciu Kijowa i walkach pod Mińskiem. Podczas wojny polsko-bolszewickiej brał udział w odparciu ataku czerwoarmistów nad Berezyną, po którym został awansowany na podporucznika. Wykazał się walecznością i bohaterstwem podczas walk odwrotowych nad Bugiem, w rejonie miejscowości Wierów, za co został dnia 04.02.1921 r. odznaczony Krzyżem Walecznych. Po zaprzestaniu działań wojennych został mianowany likwidatorem kompanii szeregowych w Zakładach Mundurowych VII w Poznaniu. Od 15.03.1921 r. do 21.05.1922 r. uczestniczył w kursie dokształcającym dla oficerów bez cenzusu. Po zdaniu egzaminu przeszedł do rezerwy. 08.08.1924 r. został awansowany na porucznika rezerwy i przydzielony do 58 pp.wlkp., a od 1925 r. przeniesiony do 32 pp. W 1923 r. w Zajączkowie ożenił się z Otylią Gruzlewską, córką rolnika Adama i Anny Łukaszewskiej. Doczekali się czwórki dzieci: trzech córek - Ireny, Janiny i Henryki oraz syna Medarda, który zmarł w dzieciństwie. Od czerwca 1922 r. Józef Biniś służył w Policji Państwowej. Początkowo był zastępcą komendanta powiatowego w Działdowie. W 1924 r. został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi za skuteczną walkę z bandytami w czasie napadu w Stołpce. W latach 1924-25 był kierownikiem II Komisariatu Policji Państwowej w Toruniu, a następnie komendantem powiatowym w oddalonym o 35 km Wąbrzeźnie. W 1932 r. odznaczony Krzyżem Niepodległości, nadanym przez prezydenta Ignacego Mościckiego. W latach 1932-38 nadal pełnił funkcję komendanta powiatowego, ale został przeniesiony do Kamionki Strumiłowej w województwie tarnopolskim w Galicji. W roku 1938 został kierownikiem IV Komisariatu Policji Państwowej w Bydgoszczy, gdzie do rozpoczęcia II wojny światowej mieszkał z rodziną. Wraz z wybuchem wojny i powszechną mobilizacją został powołany do wojska. Po agresji ZSRR na Polskę 17 września i wkroczeniu Sowietów na tereny II RP, rozpoczęły się aresztowania „mundurowych”. Taki los spotkał również Józefa Biniasia. Po raz ostatni widziano go we wrześniu 1939 r. w Równem. Został osadzony w obozie w Ostaszku, skąd w listopadzie 1939 r. wysłał trzy kartki pocztowe na różne adresy najbliższej rodziny. Został zamordowany 05.04.1940 r. w siedzibie NKWD w Kalininie. Zwłoki pochowano w masowych mogiłach w odległym o 32 km Miednoje. Na liście katyńskiej jego nazwisko znajduje się pod numerem 8054. Prezydent Lech Kaczyński w 2007 r. nadał mu pośmiertnie stopień komisarza Policji Państwowej. Poświęconą mu imienną tabliczkę umieszczono w Poznaniu na pomniku Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej. Jego nazwisko znajduje się na tablicach pod pomnikiem Powstańców Wielkopolskich w Międzychodzie. Natomiast w Sierakowie znajduje się grób jego żony będący symboliczną mogiłą Józefa Biniasia na rodzinnej ziemi, na której znajduje się data sądowego orzeczenia, uznającego go za zmarłego oraz tabliczka z jego nazwiskiem i krzyżem powstańczym. Od marca 2019 r. patron Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu.

Źródła:

Pestka-Lehmann M., Lehmann M., Józef Biniś (1888-1940). Powstaniec, oficer WP, policjant, ofiara zbrodni katyńskiej, w: Tydzień Międzychodzko-Sierakowski nr 14, 2013.
Bujak M., Skinder A., Wróż A., Józef Biniś (1888–1940), praca pod kierunkiem Moniki Pestki-Lehmann w ramach projektu Kamienie Pamięci.

Stanisław Feliks Binkowski



Stanisław Feliks Binkowski urodził się 02.11.1887 r. w Daleszynie. Był synem cieśli Antoniego z Orzeszkowa i Anny Klaczyńskiej z Rozbitka. Mieszkał z rodzicami w Daleszynie, a później w Kwilczu. Był najstarszy z licznego rodzeństwa. Miał trzech braci: Jana, Antoniego i Romana (wszyscy byli powstańcami wielkopolskimi) oraz pięć siostr: Jadwigę Annę, Ludwikę Benignę, Paulinę, Gertrudę, Zofię i Joannę. Po ukończeniu Publicznej Szkoły Powszechnej w Kwilczu pracował jako cieśla w majątku Kwileckich. Od 1907 r. wcielony do służby wojskowej w II dywizjonie marynarki wojennej Rzeszy w Kilonii. Do 1910 r. w czasie obowiązkowej służby wojskowej pływał na statku „Deutschland”. Podczas I wojny światowej od 1914 r. na statku „Pomorze” stawiając i łowiąc miny wodne na Morzu Bałtyckim, a od lutego 1918 r. na wojskowym parowcu transportowym „Habsburg”. W 1916 r. mianowany kapralem, a we wrześniu 1918 r. plutonowym. 21.11.1918 r. zwolniony ze służby wojskowej. Od listopada 1918 r. po powrocie z Wielkiej Wojny jako podoficer marynarki (bosman) zorganizował w Kwilczu oddział powstańczy, złożony z ok. 60 miejscowych ochotników, który wyposażył i uzbroił, zdobywając od niemieckich żandarmów lub rekwirując broń, amunicję oraz ekwipunek od mieszkańców Kwilcza i okolicznych wsi. Na czele stworzonego przez siebie oddziału walczył od 6 stycznia 1919 r. pod Sierakowem, Kamionną i Kolnem, a następnie pod Wolsztynem, Kcynią

i Chodzież. W sierpniu 1919 r. awansowany na ogniomistrza 7 Pułk Strzelców Wielkopolskich, a w październiku 1920 r. na chorążego 15 dywizji piechoty wlkp. Od 1 lipca 1920 r. mianowany podoficerem zawodowym. W maju 1921 r. ukończył kurs uzupełniający dla oficerów prowiantowych. Swoją pracą organizacyjną i dowódczą oraz energicznym postępowaniem i walecznością przyczynił się do powodzenia działań powstańczych na tych odcinkach, za co w 1939 r. otrzymał Krzyż Niepodległości. Następnie brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej w składzie 62 pp, aż do zawieszenia broni. Wiosną 1920 r. walczył na terenie Białorusi i podczas wycofywania się pod Warszawę oraz w trakcie ofensywy wiosennej. We wrześniu 1921 r. przeniesiony do komendantury gospodarczej batalionu zapasowego. 04.08.1925 r. zakończył służbę w Wojsku Polskim i został przeniesiony do rezerwy. Był pracownikiem Polskich Kolei Państwowych, mieszkał z rodziną w Toruniu. Ożenił się z Marią Korbanek z Kwilcza, z którą miał trójkę dzieci - dwóch synów: Ludwika, absolwenta podoficerskiej szkoły artylerii w Toruniu i Jana (ur. 1913 r.) oraz córkę Jadwigę (ur. 1917 r.). W czasie okupacji żona mieszkała w Nojewie w powiecie szamotulskim. Stanisław został aresztowany 01.04.1944 r. w Bydgoszczy, a 12 maja osadzony w KL Gusen (numer obozowy 61091). Zginął 06.03.1945 r. w obozie koncentracyjnym KL Mauthausen-Gusen.

Źródła:

Dokumenty, zdjęcia i wspomnienia udostępnione przez prawnuka Przemysława Binkowskiego.



Pomnik poświęcony Powstańcom Wielkopolskim Ziemi Kwileckiej odświeżony w 1984 r., z okazji 65 rocznicy przyłączenia się kwileckich ochotników do powstania (fot. Monika Pestka-Lehmann).

KL. MAUTHAUSEN		T/D Nr.	1077411
NAME		BINKOWSKI, Stanislaw,	
Geb.-Ort		2. 11. 1887, Deleschako, 61091,	
HAERL. Pers. Karte	<input checked="" type="checkbox"/> 2+3	Korrespondenz	<input type="checkbox"/>
HAERL. Pers. Bogen	<input type="checkbox"/>	Dokumente	<input type="checkbox"/> 2+1
Erkenntkarte	<input type="checkbox"/>	Inf. Karten	<input type="checkbox"/>
Schreibl.-Karte	<input checked="" type="checkbox"/>	Bemerkungen	<input type="checkbox"/>
Nummernkarte	<input type="checkbox"/>	Umstich-Nr.	<input type="checkbox"/>
Blockkarte	<input type="checkbox"/>		
Revisorkarte	<input type="checkbox"/>		
Krankenblätter	<input type="checkbox"/>		
Todesfallaufnahme	<input type="checkbox"/>		
Todesmeldung	<input type="checkbox"/>		
Sterbeurkunde	<input type="checkbox"/>		

Koperta na dokumenty Stanisława Binkowskiego z obozu koncentracyjnego KL Mauthausen-Gusen (ze zbiorów Przemysława Binkowskiego).

Franciszek Ksawery Brodniewicz



Franciszek Ksawery Brodniewicz urodził się 29.11.1892 r. w Kwilczu jako trzeci z czworga dzieci Aleksandra i Bogumiły Noak. Brodniewiczowie byli rodem mieszczańskim pochodzącym z Sierakowa i cenionym za liczne zasługi, m.in. krewni brali czynny udział w powstaniu wielkopolskim. Rodzice wzięli ślub w styczniu 1888 r. w Kwilczu. Ojciec aktora prowadził zakład krawiecki szyjący mundury dla żołnierzy, a matka zajmowała się prowadzeniem domu. Franciszek miał starszego o trzy lata brata Bolesława Piotra, starszą o rok siostrę Jadwigę Marię i młodszą o dwa lata siostrę Mariannę (Marię). Ciotka artysty, Józefa Brodniewiczówna, wyszła za mąż za karczmarza Władysława Putza. Ich syn ksiądz Narcyz był administratorem i proboszczem parafii Najświętszego Serca Jezusa w Bydgoszczy, a następnie proboszczem parafii św. Wojciecha w Poznaniu. Zginął 05.12.1942 r. w obozie koncentracyjnym KL Dachau, a 13.06.1999 r. został beatyfikowany przez papieża Jana Pawła II. Franciszek był popularnym aktorem filmowym i teatralnym. Przed I wojną światową występował w Teatrze Polskim w Poznaniu, po wojnie grał w Bydgoszczy i Łodzi, a następnie występował w kilku teatrach w Warszawie. Był czołowym amantem polskiego kina w okresie międzywojennym, pamiętnym odtwórcą wiodących postaci w często dziś wznawianych na małym ekranie filmach: "Trędowata", "Ordynat Michorowski", "Wierna rzeka", "Wrzos" i "Doktor Murek". W czasie okupacji

hitlerowskiej nie grał, odmówił współpracy przy filmach tworzonych za niemieckie pieniądze. Takie zachowanie było odpowiedzią aktora na apel Związku Artystów Scen Polskich o niewspółpracowanie z hitlerowcami. Stanowczo odmówił okupantom udziału w filmie "Heimkehr", który ukazywał negatywny obraz Polaka. Pracował jako kelner w jednej z kawiarni na warszawskim Śródmieściu, z czasem awansując na kierownika sali. W swoim mieszkaniu ukrywał Żydówkę Rachelę Adler, pomógł też w ucieczce swojemu sąsiadowi ściganemu przez gestapo. Zaangażował się w powstanie warszawskie, do jego obowiązków należało m.in. odnajdywanie zrzutów spadochronowych. W czasie wybuchu bomby przy kamienicy na ulicy Żłotej 73, gdzie mieszkał (tak silnego, że aż wyleciały całe okna z futrynami), aktor doznał rozległego zawału serca i nie udało się go uratować. Został pochowany na podwórku wraz z innymi ofiarami okresu walk powstańczych. Po wojnie rodzina krawca, u którego aktor szył ubrania postarała się o to, aby zwłoki Franciszka ekshumować i przenieść na cmentarz Bródnowski, gdzie spoczywają do dziś. W 1924 r. Brodniewicz poznał bibliotekarkę Helenę Thewsównę (1901–1982), córkę Oskara Thewsa i Marii Reszczyńskiej. Rok później parze urodziła się córka, Jadwiga Maria (1924–2012). Aktor uznał dziecko za swoją córkę dopiero 29.07.1930 r., w dzień swojego ślubu z Heleną. Żona oraz córka Brodniewicza mieszkały w Poznaniu, razem z siostrami aktora. W późniejszym okresie Helena pracowała jako kasjerka w kinie. Jadwiga Brodniewiczówna, po wojnie wyjechała do Stanów Zjednoczonych i zamieszkała na Florydzie, gdzie pracowała jako kosmetyczka. Otrzymała amerykańskie obywatelstwo i zmieniła nazwisko na Ada Kennedy. W 2005 r. wróciła do Polski, gdzie pozostała do swojej śmierci.

Źródła:

https://pl.wikipedia.org/wiki/Franciszek_Brodniewicz

<https://histmag.org/Dojrzały-amant-z-tajemnica.-Zycie-i-kariera-Franciszka-Brodniewicza-20598>

Mira Zimińska i Franciszek Brodniewicz
w filmie „Papa się żeni” w reżyserii Michała Waszyńskiego w 1936 r.



Jan Władysław Bury



Jan Władysław Bury urodził się 18.06.1886 w Mościejewie. Był synem Wojciecha i Zuzanny Obst. Miał czworo rodzeństwa: siostrę Zofię oraz trzech braci – Leona, Mieczysława i Wiktora. Jego ojciec był właścicielem młyna w Mościejewie. Jan posiadał wykształcenie średnie. Pracował jako przedstawiciel handlowy w dużym domu towarowym w Berlinie. Żonaty z Bronisławą Kruk, z którą miał syna Mieczysława urodzonego 02.02.1929 r. W 1916 r. Jan Bury został wcielony do armii pruskiej i walczył na froncie zachodnim we Francji, wraz ze swoimi dwoma braćmi, którzy zginęli podczas I wojny światowej. Po powrocie do kraju wziął udział w powstaniu wielkopolskim. Następnie służył w Wojsku Polskim w Poznaniu. Po przejściu do rezerwy wrócił do Mościejewa, gdzie zajął się gospodarstwem i młynem swoich rodziców. W 1938 r. zapadł w śpiączkę i był nieprzytomny przez trzy tygodnie. W podziękowaniu za uzdrowienie w lesie nieopodal Mościejewa zbudował z polnych kamieni Grotę Matki Boskiej. W czasie okupacji hitlerowskiej pracował w Urzędzie Gminy w Kwilczu jako sekretarz, ponieważ biegle znał język niemiecki. Podczas wojny został przesiedlony do Kozubówki koło Orzeszkowa i znajdował się pod stałą obserwacją Niemców. Wyznaczyli mu nawet drogę, którą miał chodzić do pracy, a gdy pewnego dnia pojechał inną trasą, natychmiast zjawili się żandarmi żądając wyjaśnień. Zapamiętano go jako wysokiego mężczyznę, który zawsze chodził w swojej czapce rogatywce zapiętej na pasek. Pewnego

razu pozdrawiając policjantów nie zdjął czapki, za co jeden z nich uderzył go w twarz, ale aby to zrobić musiał podskoczyć. Po wybuchu powstania warszawskiego Niemcy przeprowadzili obławę na żołnierzy Armii Krajowej i harcerzy Szarych Szeregów, obawiając się wybuchu powstania również w Wielkopolsce. Podporucznik Jan Bury zaprawiony w boju weteran I wojny światowej i uczestnik powstania wielkopolskiego, a przede wszystkim Polak, którego postawa w życiu codziennym była świadectwem głębokiego patriotyzmu był potencjalnym zagrożeniem dla Niemców. Dnia 08.08.1944 r. został aresztowany w pracy. Następnie prowadzili go przez Kurnatowice, Prusim, Kolno do aresztu w Międzychodzie. Został zamordowany przy tzw. „zgniłym moście” pod Kolnem (zastrzelony i pochowany na miejscu zbrodni). Żandarmi urzędujący na posterunku na tzw. „górcie” w Orzeszkowie, ciągnęli go przywiązanego za ręce między dwoma końmi, aż do miejsca stracenia. Po pokonaniu ok. 15 km musiał jeszcze wykopać dla siebie mogiłę i to własnymi rękami. Syn Mieczysław wraz z matką poszukiwali ojca, żyjąc nadzieją, że wróci. Pod koniec wojny, w lutym 1945 r. świadkowie egzekucji poinformowali rodzinę o okolicznościach śmierci Jana Burego i pokazali miejsce zbrodni. Z nadejściem wiosny dokonano ekshumacji zwłok i pochowano je w rodzinnym grobowcu na cmentarzu za kościołem parafialnym w Kwilczu. Po zakończeniu wojny wdowa z synem wróciła do Mościejewa, jednak samej trudno było zajmować się gospodarstwem oraz młynem, dlatego podjęła decyzję o sprzedaży i wyprowadziła się do Międzychodu, a następnie do Poznania. O wydarzeniach sprzed ponad pół wieku i niezłomnej postawie wielu Polaków w czasie okupacji przypomina nam, żyjącym w XXI wieku, epitafium znajdujące się na mogile Jana Burego:

Źródła:

Pestka-Lehmann M., Lehmann M.,
Zabili go przy zgniłym moście.
Jan Władysław Bury (1886-1944),
w: Tydzień Międzychodzko-Sierakowski nr 44, 2011.

Cześć Tobie Bohaterze!

*Choć wrogie ciemne moce szalały
Ty byłeś nieustraszony
I bratnie serca w moc swą zabrały
Ty byłeś niezwyknięty*

*Nie zwyciężyła Cię wroga siła
Bo serce oddałeś w ofierze
Ojczyźnie wolnej co Ci się śniła
I którą kochałeś szczerze*

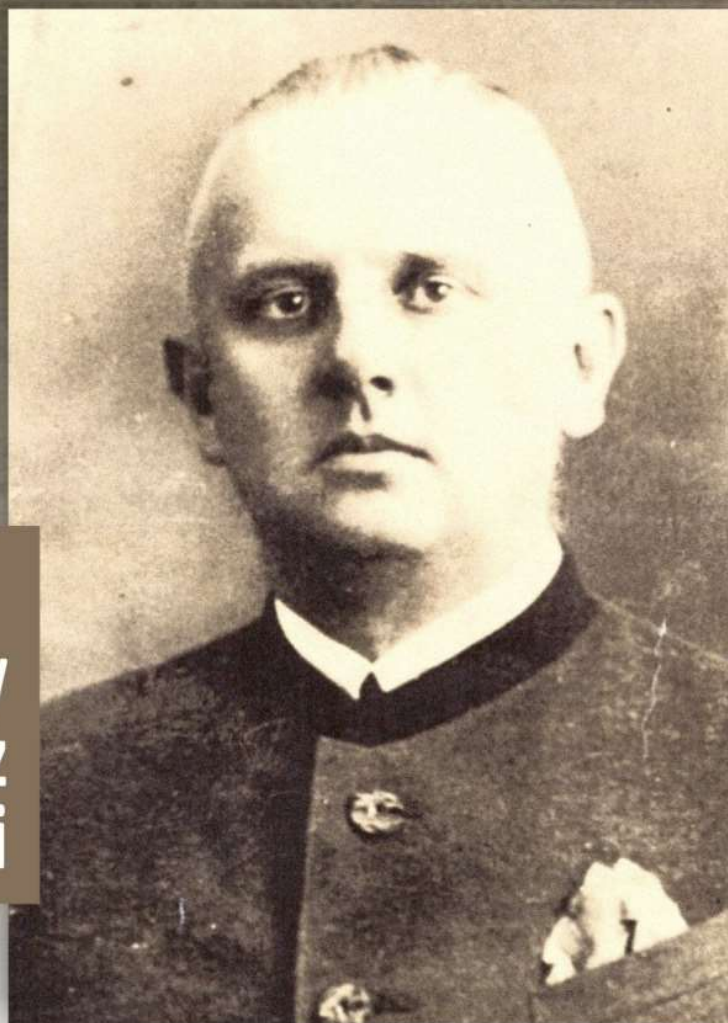
*I gdy po tylu latach niewoli
Ona dziś wolna powstaje
U wrót wolności Twoich niedoli
I śmiertelną ranę zadaje*

*Spoczywaj słodko w Ojczyściej ziemi
Niech ziemia ta lekką Ci będzie
A dusza Twoja między innemi
Niech Boga na wieki posiędzie.*



Rodzinny grób Jana Burego
na cmentarzu za kościołem
parafialnym w Kwilczu
(fot. Monika Pestka-Lehmann).

Konstanty Kazimierz Chłapowski



Konstanty Kazimierz Chłapowski urodził się 27.08.1883 r. w Gączu koło Żnina, w rodzinie ziemiańskiej Michała i Izabeli z Kalksteinów. Dziadek Konstantego, Michał Chłapowski był kuzynem słynnego generała Dezyderego Adama Chłapowskiego z Turwi (1790-1879). Ukończył Gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu oraz odbył studia ekonomiczne i rolnicze w Krakowie, Wrocławiu i Monachium. Służbę wojskową odbył w armii cesarskiej we Wrocławiu, zostając oficerem kirasjerów. Od 1909 r. gospodarował w majątku Mościejewo w pow. międzychodzkiem, kupionym od Stanisława Wadyńskiego. Przed I wojną światową był przewodniczącym polskiego komitetu wyborczego na okręg międzychodzko-skwierzyński. Podczas Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 został mianowany przez Powiatową Radę Ludową komendantem wojskowym miasta Pniewy, następnie po otrzymaniu broni i amunicji z Poznania organizował i dowodził tamtejszym batalionem powstańczym. Od stycznia do lutego 1919 r. był dowódcą międzychodzkiego odcinka I Batalionu Frontu Zachodniego (Wronki-Zębowo). W późniejszym okresie pełnił funkcję szefa Sekcji Straży Ludowej, Policji i Żandarmerii w Komisariacie Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu. Po powstaniu służył w Wojsku Polskim w Poznaniu, w latach 1920-1922, będąc w stopniu majora, został dowódcą obozu warownego i komendantem wojskowym Poznania. Do rezerwy przeszedł w stopniu podpułkownika po ukończeniu

40. życia, wcielony do korpusu oficerów kawalerii, z przydziałem do 17. Pułku Ułanów wielkopolskich. W latach 20. i 30. pełnił wiele funkcji społecznych, był m. in. prezesem w Związku Oficerów Rezerwy w woj. poznańskim, przewodniczył także w Wielkopolskim Związku Myśliwych, Towarzystwie Ochrony Zwierząt (organizował m.in. Ogólnopolski Zjazd Delegatów Łowieckich w Poznaniu w 1929 r.) i Powiatowym Związku Kółek Rolniczych w Międzychodzie, był też członkiem zarządu Wielkopolskiego Związku Ziemian i Komitetu Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego. Należał do Zakonu Maltańskiego, czyli Suwerennego Rycerskiego i Szpitalnego Zakonu Św. Jana Jerozolimskiego, był jednym z organizatorów struktur tej organizacji w niepodległej Polsce i członkiem władz krajowych. Żonaty od 1933 r. z Marią z Biegańskich, z którą miał córkę Izabelę (ur. 1935 r.) i syna Konstantego, późniejszego znanego polskiego naukowca-ichtiologa (ur. 1940 r.). Podczas II wojny światowej jak większość czołowych przedstawicieli społeczeństwa powiatu międzychodzkiego został poddany represjom. Aresztowany przez Niemców w Kwilczu 24.11.1939 r. i uwięziony w Forcie VII w Poznaniu. Po aresztowaniu męża Marię Chłapowską Niemcy wyrzucili z dworu w Mościejewie i wywieźli do Generalnego Gubernatorstwa. Konstanty Chłapowski został natomiast rozstrzelany 29.11.1939 r. w egzekucji w lesie pod Dąbrówką koło Poznania. Pochowany w miejscu nieznanym.

Źródło:

<http://ziemianskie-historie.dobrzyca-muzeum.pl/biogramy.php?ido=833>

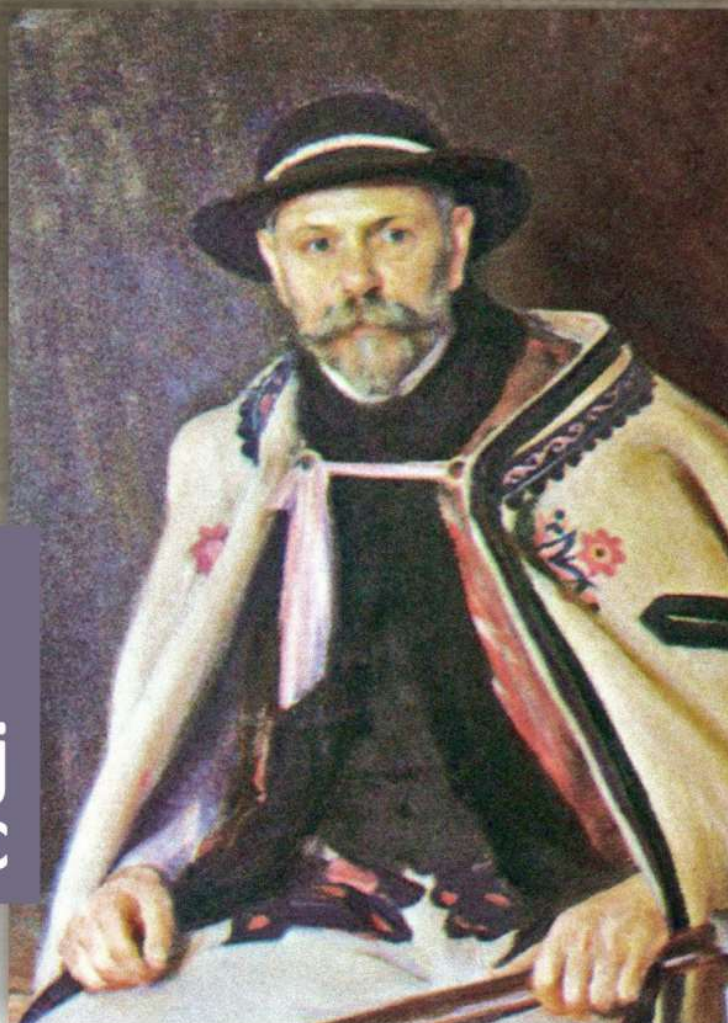


Sztandar
Związku Powstańców Wielkopolskich
Koła im. Konstantego Chłapowskiego
w Kwilczu z sierpnia 1938 r.
(fot. Monika Pestka-Lehmann).



Pomnik w Mościejewie
upamiętniający
Konstantego Chłapowskiego
odsłonięty 30 listopada 2019 r.
w 80 rocznicę śmierci
(fot. Jakub Melcer).

Andrzej Chramiec



Andrzej Chramiec urodził się 27.11.1859 r. w Zakopanem. Był synem gazdy Józefa Chramca i Anny Bukowskiej. Rodzina Chramców była biedna, lecz zapewniła mu możliwość kształcenia się. Ukończył gimnazjum w Wadowicach oraz studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego, po których wrócił do Zakopanego. Po uzyskaniu przez miejscowość statusu stacji klimatycznej w 1886 r. objął posadę lekarza klimatycznego. To dzięki jego zarządzeniu o obowiązku budowy kominów z Zakopanego zniknęły kurne chaty. W 1887 r. za pieniądze z Kasy Zaliczkowej w Nowym Targu wybudował własny zakład wodolecznicy, który prowadził przez 30 lat, przyjmując ponad 20 tys. kuracjuszy. W tym samym czasie zajmował się też działalnością społeczną. W 1885 r. został radnym gminnym, a od 1891 r. należał do Komisji Klimatycznej. W latach 1902-1906 piastował funkcję wójta. Później został wybrany przewodniczącym Rady Powiatowej w Nowym Targu. W tym czasie wdał się w konflikt z doktorem Tomaszem Janiszewskim i Stanisławem Witkiewiczem dotyczący rozwoju i modernizacji Zakopanego, w którego następstwie opuścił Podhale. Początkowo przeniósł się do Wadowic, następnie w okolice Lwowa, aby na końcu osiąść w Międzychodzie, gdzie w 1924 r. objął funkcję lekarza powiatowego. Od razu przystąpił do zorganizowania opieki zdrowotnej dla mieszkańców. Odtworzył zniszczony przez wyjeżdżających Niemców szpital, zorganizował żłobek

i ośrodek zdrowia. Stworzył oddział Polskiego Czerwonego Krzyż, a także Stację Opieki nad Matką i Dzieckiem, gdzie oprócz opieki medycznej, wydawano również posiłki. Obie instytucje mieściły się w budynku byłej międzychodzkiej synagogi, odkupionej od likwidującej się gminy żydowskiej. Po adaptacji budynku i zebraniu funduszy znalazły tutaj również siedzibę: stacja przeciwgruźlicza, składnica PCK, świetlica Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego oraz biuro kontrolera sanitarnego. Za sprawą Chramca Międzychód zyskał status uzdrowiska. To on odkrył zdrowotne właściwości, wypływającej w mieście wody artezyjskiej, dorównującej właściwościami zdrojów w Busku-Zdrój oraz w Krynicy. Dla lepszego wykorzystania źródła przekształcił łaźnię miejską w zakład wodoleczniczy oraz powołał Uzdrawisko dla Pracowników Państwowych. Doktor Chramiec nazwał po raz pierwszy powiat międzychodzki „Krajiną 100 Jezior”, a reklama promocyjna zapraszająca letników w te okolice była wyświetlana m.in. w poznańskim kinie „Słońce”. Również z jego inicjatywy zmieniono nazwę dworca kolejowego „Międzychód-Wschód” na „Międzychód-Letnisko”, ponieważ tam przybywali na kurację letnicy. Doktor wygłaszał liczne prelekcje dla rodziców i nauczycieli dotyczące higieny, odżywiania i kultury fizycznej. W czasie swojego pobytu w Międzychodzie poświęcał również wiele czasu na działalność społeczną i polityczną, organizując „Strzelca” i BBWR, wykładając higienę w szkole rolniczej, współtworząc Komitet Powiatowy „Miesiąca Propagandy Śląska” i Związek Obrony Kresów Zachodnich. Organizował imprezy na rzecz Towarzystwa Przeciwgruźliczego i bezdomnych, działał również w Bractwie Kurkowym. W 1932 r. został przeniesiony na analogiczne stanowisko do Wrześni. W 1933 r. został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, a w 1936 r. Złotym. W wieku 28 lat poślubił Jadwigę Bieczyńską, z którą miał siedmioro dzieci - trzech synów i cztery córki. Jeden z synów, por. Józef Andrzej Chramiec, został zamordowany w 1940 r. w Charkowie. Kolejny z synów, pptk Andrzej Chramiec, był lotnikiem. Jego wnuczka, Teresa Remiszewska - córka trzeciego syna, Kazimierza, była żeglarką, która w 1974 r. w czasie Transatlantyckich Regat Żeglarzy Samotnych jako czwarta kobieta na świecie i pierwsza Polka przepłynęła Atlantyk. Doktor Chramiec przeszedł na emeryturę dopiero w 1936 r. i zamieszkał u córki w Poznaniu, a później u syna w Katowicach. Tam zastała go wojna. Zmarł 31.12.1939 r. na atak serca, po rewizji przeprowadzonej w domu przez gestapo. Chociaż pochowany został w Katowicach, to zgodnie z jego wolą w 1954 r. zwłoki zostały przeniesione na stary cmentarz w Zakopanem, gdzie znajduje się rodzinny grobowiec Chramców. W 2009 r. z inicjatywy Fundacji Gawrońskich na budynku, w którym mieszkał w Międzychodzie, umieszczono tablicę upamiętniającą doktora i urodzoną w tym domu wnuczkę Teresę Remiszewską.

Źródła:

Taczanowski A., Dr Andrzej Chramiec (1859-1939) - lekarz, społecznik, patriota, w Sierakowskie Zeszyty Historyczne, Nr 16, Sieraków 2016, s. 37-50.

<http://www.polskaniezwykla.pl/web/place/47949,miedzichod-doktor-chramiec-i-wielka-zezlarka.html>

<http://www.poznajtatry.pl/?strona,doc,pol,glowna,1334,0,1057,1,1334,ant.html>



Międzychodzki dom
Andrzeja Chramca, gdzie mieszkał
w latach 1924-1931.
W tym budynku urodziła się
jego wnuczka Teresa Remiszewska,
czwarta kobieta w historii
żeglarstwa, która w 1972 r.
samotnie przepłynęła Atlantyk
na jachcie „Komodor”.

Łukasz Konrad Ciepliński



Łukasz Konrad Ciepliński urodził się w rodzinnym domu w Kwilczu 26.11.1913 r. Rodzicami byli kupiec i właściciel piekarni Franciszek Ludwik Ciepliński i Maria Kaczmarek. Miał siedmioro rodzeństwa: dwóch starszych braci, powstańców wielkopolskich – Stanisława i Franciszka Antoniego oraz pięć siostr - Franciszkę Marię po mężu Ruge, Jadwigę, Helenę Janiszewską, Marię Fechner i Emilię Alicję Futro. Edukację rozpoczął w rodzinnej miejscowości, gdzie w 1927 r. został absolwentem pięcioklasowej szkoły publicznej. Dalej kształcił się w Międzychodzie, gdzie zaliczył pełen kurs szkoły powszechnej. Następnie uczęszczał do Korpusu Kadetów nr 3 w Rawiczu i Szkoły Podchorążych Piechoty w Komorowie - Ostrowi Mazowieckiej. Zdobywał nagrody w konkursach strzeleckich, był mistrzem pięcioboju, dobrze jeździł konno i pływał. W kampanii wrześniowej wykazał się niezwykłą odwagą w bitwie nad Bzurą, jako dowódca kompanii przeciwpancernej bydgoskiego 62. pp (zniszczył 8 czołgów samodzielnie obsługując działko przeciwpancerne), za co został odznaczony przez gen. Kutrzebę Krzyżem Virtuti Militari. Walczył w obronie Warszawy, a następnie przedostał się na Węgry, gdzie został przeszkolony do działań w konspiracji. Posługiwał się pseudonimami: „Pług”, „Ostrowski”, „Ludwik”, „Apk”, „Grzmot” i „Bogdan”. Po powrocie do kraju był inspektorem ZWZ-AK Rzeszów, następnie szefem sztabu okręgu krakowskiego organizacji „Nie” i kierownikiem okręgu „WiN” Kraków. W czasie

jego działalności w AK zdobyto materiały dotyczące produkcji niemieckich pocisków V1, które przekazano aliantom oraz wykryto tajną kwaterę Hitlera w tunelach pod wsią Wiśniowa. Od 05.01.1947 r. był prezesem IV Zarządu organizacji „Wolność i Niezawisłość”, która walczyła „o wolność obywateli i niezawisłość państwa”. 28.11.1947 r. aresztowany w Katowicach przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa. Przez blisko trzy lata poddawany brutalnemu śledztwu nadzorowanemu przez NKWD. 14.10.1950 r. skazany przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie na pięciokrotną karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich, praw honorowych na zawsze oraz przepadek całego mienia. 01.03.1951 r. zamordowany w więzieniu na warszawskim Mokotowie strzałem w tył głowy. Żył 47 lat. Miejsce pochówku nieznanne. Z więzienia pisał przejmujące grypsy do żony i syna. 03.03.1991 r. odsłonięto poświęconą mu tablicę pamiątkową we wnęce muru okalającego kościół parafialny w Kwilczu. 05.05.2007 r. został pośmiertnie odznaczony przez Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego najwyższym polskim odznaczeniem państwowym czyli Orderem Orła Białego. Od listopada 2014 r. fragment kwileckiego rynku otrzymał nazwę „Skwer płk. Łukasza Cieplińskiego”. Jest patronem Szkoły Podstawowej Nr 28 w Rzeszowie, gdzie znajduje się też Aleja Łukasza Cieplińskiego oraz Szkoły Podstawowej w Gnojnicy Woli (gmina Ropczyce w woj. podkarpackim). W dniu jego śmierci obchodzimy Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych.

Źródła:

Jakimek-Zapart E., *Sny wstaną... Grypsy Łukasza Cieplińskiego z celi śmierci*, Warszawa 2020.

Pestka-Lehmann M., Lehmann M., W 60. rocznicę tragicznej śmierci ppłk Łukasza Cieplińskiego. Łukasz Konrad Ciepliński (1913-51), w: *Tydzień Międzychodzko-Sierakowski*, nr 27, 2011, s. 8-9.

Pestka-Lehmann M., Lehmann M., *Krąg rodzinny Łukasza Konrada Cieplińskiego (1913-1951)*, w: *SZH* nr 16, Sieraków 2016, s. 5-36.

Wyklęci. *Ogólnopolski kwartalnik poświęcony żołnierzom wyklętym*, nr 1(9), pod red. K. Rajskiego, Kraków styczeń-marzec 2018.



Tablica pamiątkowa poświęcona Łukaszowi Cieplińskiemu, wmurowana we wnęce muru okalającego teren kościoła parafialnego w Kwilczu, odsłonięta w 40 rocznicę jego śmierci w marcu 1991 r. (fot. Marcin Lehmann).

Krzyż Zrzeszenia
Wolność i Niepodległość.



Zygmunt Gracz



Zygmunt Gracz urodził się 26.04.1923 r. w Międzychodzie. Był synem kolejarza Gradiana i Pelagii Firlej. Wcześnie stracił ojca i był wychowany przez matkę. Po ukończeniu szkoły podstawowej był uczniem Miejskiego Gimnazjum Koedukacyjnego im. Heliodora Świąckiego w Międzychodzie. W 1939 r. ukończył Gimnazjum Ogólnokształcące z wyróżnieniem. Do Związku Harcerstwa Polskiego do I Drużyny Harcerskiej im. Tadeusza Kościuszki w Międzychodzie wstąpił 10.10.1936 r., gdzie udzielał się z pełnym poświęceniem i oddaniem uzyskując kolejne stopnie harcerskie. W przededniu wybuchu II wojny światowej i w czasie pierwszych dni na apel Komendy Chorągwi Wielkopolskiej w Poznaniu, stanął w szeregu pomocniczej służby Pogotowia Narodowego. Na rozkaz ewakuacji Międzychodu, mimo doznanego wstrząsu – zajęcia Polski przez najeźdźców i wzrastającego terroru hitlerowskiego, podjął działalność konspiracyjną pod pseudonimami „Płowy Żubr” i „Włóczykij”. Głównymi zadaniami harcerskiego ośrodka międzychodzkiego, którego dowództwo objął pfm Zygmunt Gracz było: prowadzenie nasłuchu radiowego, samopomoc koleżeńska, ratowanie polskich książek z bibliotek, pomoc wysiedlonym. Każdą chwilę swojego życia, pełen bohaterstwa i samozaparcia, poświęcał też konspiracyjnej działalności kulturalno-społecznej, organizował tajne nauczanie i prowadził wywiad o wrogu. Na początku 1940 r. przebywał u stryja ks. Jana Gracza (zginął

w KL Dachau w 1942 r.) w Krzyżownikach pod Poznaniem, gdzie nawiązał kontakt z konspiracyjnymi strukturami harcerskimi w Poznaniu. W 1942 r. został współorganizatorem AK na terenie Międzychodu, ściśle współpracując z ośrodkiem w Sierakowie i Komendą Chorągwi Szarych Szeregów w Poznaniu. W latach 1942-1943 uczestniczył w organizowaniu kontaktów emisariusza Biura Zachodniego Delegata Rządu na Kraj Edwarda Serwańskiego ps. „Mietek” z Powiatowym Delegatem Rządu w Międzychodzie sędzią Leonem Jankowskim. 07.07.1943 r. poznańskie gestapo aresztowało go w miejscu pracy w miejscowej fabryce konserw „Pomona”. Po rewizji mieszkania został przewieziony do siedziby gestapo tzw. „Domu Żołnierza” W piątym dniu nieludzkiego i bardzo brutalnego wstępnego śledztwa, osadzono go w kazamatach Fortu VII. W grypsie pisał do swej matki: „(24 XI) Tutaj ulokowany jestem w celi 2 m pod ziemią, światło elektryczne, podłoga cementowa, prycza i derka bez siennika ogrzewania żadnego nią ma. Bóg me zdrowie zachowuje i serdecznie za to dziękuję i proszę również dla Ciebie. Powietrze i światła dziennego i od 1 i ½ miesiąca nie mamy. Powietrze dochodzi do celi przez kartę 60x60 cm. KM módl się za mnie, o wszystko w reku Boga i on zadecyduje, czy jeszcze raz was zobaczę.” Z lochów Fortu VII wywieziony transportem do KL Gross Rosen. Prawdopodobnie został zabity śmiertelnym zastrzykiem wraz z 22 innymi instruktorami wielkopolskiego harcerstwa, wśród których był m.in. pierwszy naczelnik Szarych Szeregów hm. Florian Marciniak ps. „Szary”. Zbrodni dokonano w tajemnicy w nocy z 19 na 20.02.1944 r. Do marki dotarł gryps wyrzucony na stacji kolejowej w Lesznie 18.02.1944 r. Uznanie Gracza za zmarłego, nastąpiło 11.12.1947 r. postanowieniem Sądu Grodzkiego w Międzychodzie. Matka Zygmunta została wyróżniona odznaką: „MATCE HARCERZA BOHATERA Z.H.P CHORAĞIEW WLKP.” Zmarła w 1969 r. i została pochowana na cmentarzu komunalnym w Międzychodzie. Na płycie jej nagrobka widnieje harcerska lilijka i napis upamiętniający zamordowanego Syna: „KU PAMIĘCI ŻYGMUNTA GRACZA ZAMORDOWANEGO PRZEZ OKUPANTA 1944”. W lutym 1994 r. został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Armii Krajowej oraz Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami do Krzyża Zasługi dla ZHP. Na osiedlu Szarych Szeregów w Międzychodzie jedną z ulic nazwano imieniem Zygmunta Gracza.

Źródła:

Serwański E., W kręgu myśli zachodniej. Wspomnienia i zapiski Wielkopolanina, Poznań 2003.

Sobkowski L., Międzychodzka Księga Śmierci, Międzychód 1997.

Sierakowskie Zeszyty Historyczne nr 12, pod red. J. T. Łożyńskiego, A. Taczanowskiego, Sieraków 2014, s. 93-95.

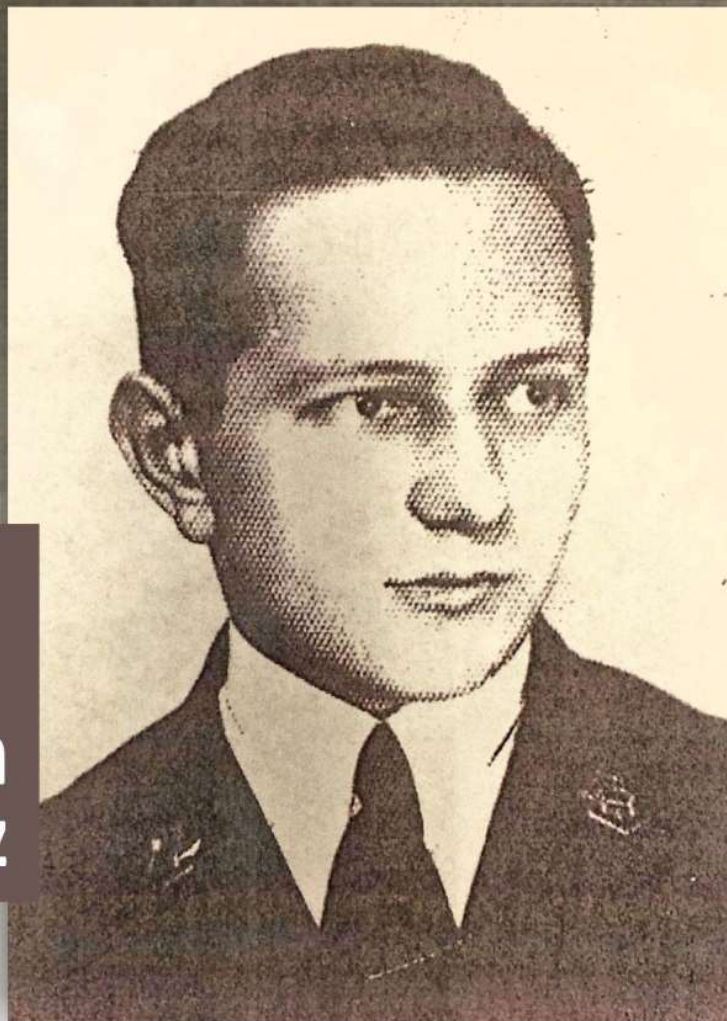


Brama wejściowa do poznańskiego Fortu VII – KL Posen, pierwszego obozu koncentracyjnego w Wielkopolsce.

Krzyż harcerski stosowany przez większość organizacji harcerskich w Polsce.



Jan Grycz



Jan Grycz urodził się 05.01.1915 r. we Włoszakowicach. Był synem Marii i Jana Gryczów. Ojciec był powstańcem wielkopolskim, odznaczonym Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Rodzina mieszkała m.in. w Luboszu, gdzie ojciec pracował jako zawiadowca stacji kolejowej PKP. Jan był najstarszy z rodzeństwa, miał siostrę Halinę i brata Czesława (ur. 05.01.1920 r.) - lotnika RAF (podporucznik nawigator), absolwenta Miejskiego Gimnazjum Koedukacyjnego im. Heliodora Święcickiego w Międzychodzie z 1938 r., harcerza 1 DH im. T. Kościuszki w Międzychodzie, który w 1938 r. wstąpił do Szkoły Podchorążych Lotnictwa w Dęblinie. We wrześniu 1939 r. Czesław przedostał się do Anglii, gdzie służył w Polskich Siłach Powietrznych na Zachodzie, walcząc w szeregach Królewskich Sił Powietrznych (RAF) - 301 Dywizjon Bombowy „Ziemi Pomorskiej”. Był radiotelegrafistą samolotu Wellington IV GR-R (Z1262), który został zestrzelony 26.03.1942 r. przez obronę przeciwlotniczą w rejonie Dusseldorfu, w trakcie nalotu na Essen. Czesław został pochowany na Brytyjskim Cmentarzu Wojennym Reichswald Forest koło Kleve w Niemczech. Natomiast Jan do szkoły średniej uczęszczał w Lesznie i Międzychodzie, a w 1938 r. ukończył Akademię Morską w Gdyni. We wrześniu 1939 r. jego statek był niedaleko wybrzeży Francji, wracając z rejsu do Brazylii. Podczas wojny pływał na statkach przewożących amunicję ze Stanów Zjednoczonych do Wielkiej

Brytanii. Podczas jednego z konwojów z Nowego Jorku do Londynu, jego statek został zaatakowany i trafiony przez niemieckie U-bothy. Uszkodzenie było na tyle poważne, że kapitan wydał załozdce rozkaz opuszczenia pokładu, pozostając jedynie ze starszym mechanikiem Janem Gryczem, któremu udało się uruchomić silnik na tyle, że byli w stanie zebrać dryfujących marynarzy i rozbitków z innych łodzi, a następnie dotrzeć do portu w Mogadiszu w Somalii. Za ten czyn został odznaczony Krzyżem Walecznych. W Algierze poznał swoja przyszłą żonę Władysławę Poniecką. W 1942 r. wziął udział w inwazji na północną Afrykę służąc na transatlantyku „Batory”, który transportował wojska aliantów. Po wojnie pozostał w Wielkiej Brytanii, jak wielu polskich emigrantów. W 1947 r. otrzymał tytuł naczelnego inżyniera budowy statków Politechniki Gdańskiej. Na znak sprzeciwu wobec uzależnienia Polski od ZSRR nie wrócił do kraju i postanowił osiedlić się w USA. Zamieszkał w San Francisco, gdzie aktywnie uczestniczył w życiu Polonii. Był przewodniczącym Polsko-Amerykańskiego Zgromadzenia w oddziale północno-kalifornijskim, w którym duży nacisk kładł na działalność społeczno-kulturalną. Prowadził program radiowy pt. „Polska godzinka kulturalna”, który cieszył się dużą popularnością wśród rodaków. Wraz z żoną wspierał Dom Polski, brał udział w przedstawieniach, wieczorkach i rozmaitych imprezach organizowanych dla podtrzymania polskości. Zmarł 19.10.1971 r. i został pochowany w San Francisco. W czasie pogrzebu w kościele św. Barbary, jego przyjaciel - ks. prof. Andrzej Woźnicki powiedział: „Jan Grycz - człowiek czynu i służby, człowiek pracy i serca”.

Źródła:

Dokumenty, zdjęcia i wspomnienia udostępnione przez Michała Wesolego z Poznania.



Logo Akademii Morskiej w Gdyni.

Logo Wydziału Mechanicznego Akademii Morskiej w Gdyni.



Młodszy brat Jana - lotnik Czesław Grycz (zdjęcie udostępnione przez Michała Wesolego).

Odznaka 301 Dywizjonu Bombowego Ziemi Pomorskiej im. Obrońców Warszawy.



Wincenty Iczek



Wincenty Iczek urodził się 10.07.1886 r. w Mnichach w rodzinie Jakuba i Jadwigi Gellert. Był trzecim z kolei dzieckiem z siedmiorga rodzeństwa. Ukończył szkołę powszechną. Kiedy doszedł do pełnoletności, odbył obowiązkową dwuletnią służbę wojskową w armii pruskiej, po czym powrócił do Mnich. W 1910 r. zawarł związek małżeński z Michaliną Szymkowiak z Łęczec mieszkającą wówczas w Gorzynie. Po ślubie zamieszkali w Międzychodzie, przy obecnej ul. Rolnej. Rezerwistę Wincentego Iczka ponownie powołano pod broń po wybuchu I wojny światowej, gdzie został wcielony do 81. Rezerwowego Pułku Piechoty. Podczas walk na froncie został ciężko ranny. Po powrocie z wojny, w pierwszych dniach stycznia 1919 r. wstąpił ochotniczo w szeregi Powstania Wielkopolskiego. Po zakończeniu walk zdemobilizowany powrócił do Międzychodu. W 1920 r. w rodzinie Iczków na świat przyszło najmłodsze dziecko, córka Marta, miał już wówczas syna Andrzeja oraz zmarłą wcześniej córkę o nieustalonym imieniu. W 1921 r. rodzina przeprowadziła się po raz kolejny, zamieszkując w budynku szkoły podstawowej, gdzie Wincenty otrzymał posadę woźnego. W godzinach przedpołudniowych, kiedy trwały zajęcia lekcyjne, pomagał nauczycielom w wychowaniu uczniów. Po skończonych lekcjach zajmował się pracami porządkowymi. Jego żona pracowała w szkolnej kuchni, przygotowując posiłki dla biednych dzieci. W okresie międzywojennym Wincenty należał do OSP Międzychód. W momencie

wybuchu II wojny światowej – już 07.09.1939 r. został aresztowany przez Niemców i oskarżony o rzekome posiadanie broni. Osadzony został w areszcie miejskim przy ul. Pocztowej. Aresztowano również jego żonę i syna Andrzeja. Wincentego osądzono w trybie doraźnym i skazano na śmierć. Dnia 09.09.1939 r. poprowadzono go ul. 17 Stycznia na Majowe Góry (okolice dzisiejszej ul. Polnej), gdzie został rozstrzelany w publicznej egzekucji, której musieli przyglądać się inni aresztowani powstańcy: Jan Cwojdziński, Bronisław Starobrat i dr Stanisław Drews. Wincenty Iczek pogrzebany został na miejscu kaźni. Dopiero po zakończeniu wojny, w 1945 r. jego zwłoki ekshumowano i pochowano na cmentarzu katolickim przy ul. Chrobrego, po czym ponownie ekshumowany po 2010 r. spoczął ostatecznie na cmentarzu komunalnym w Międzychodzie. Po rozstrzelaniu Wincentego jego żona oraz dwie córki zostały wysiedlone do Generalnego Gubernatorstwa i trafiły do Radziejowic koło Żyrardowa. Na pamiątkę tego wydarzenia w mieście znajduje się ulica Wincentego Iczka. Przy tej ulicy mieszkała niegdyś rodzina Iczków. Wcześniej była to ulica Ogrodowa.

Źródło:

<https://miedzychod.naszemiasto.pl/83-lata-temu-niemcy-zamordowali-na-majowych-gorach-w/ar/c1-7419232>

Grób Wincentego Iczka
na cmentarzu komunalnym
w Międzychodzie.



Jan Wilhelm Kassyusz



Jan Wilhelm Kassyusz urodził się 07.03.1787 r. w Poznaniu. Był synem Samuela Teodora, który z zawodu był kupcem, ale pracował jako komisarz policji i radca magistratu w Poznaniu oraz Karoliny Fryderyki Zimmermann. Miał trzech braci i jedną siostrę. Edukację powszechną ukończył w Kostrzynie, a następnie studiował teologię we Frankfurcie i nauki filologiczne w Heidelbergu. Diakonem został w 1808 r. Pierwszą pracę podjął jako prywatny nauczyciel pod Warszawą. Od 1810 r. został pastorem gminy kalwińskiej w Orzeszkowie, gdzie był kaznodzieją aż do śmierci. W 1813 r. nagle zmarł jego ojciec, Jan zaopiekował się matką i przyjął posadę nauczyciela języka łacińskiego i greckiego w gimnazjum poznańskim. Powrót rządów pruskich po krótkim okresie Księstwa Warszawskiego odczuł bardzo boleśnie. Rozważał nawet możliwość przeniesienia się do Płocka. Jednak po osiedleniu się w Poznaniu namiestnika ks. Antoniego Radziwiłła, zatrudniono go jako prywatnego nauczyciela rodziny. Otrzymywana pensja znacznie polepszyła jego sytuację materialną. W domu Radziwiłłów zetknął się z wybitnymi osobistościami Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Wytrwałą pracą i korzystnym wpływem na młodzież zdobył uznanie i sympatię namiestnika oraz jego małżonki Ludwiki, pochodzącej z panujących w Prusach Hohenzollernów (bratanica króla Fryderyka II). W tym samym czasie Kassyusz pracował również nad uporządkowaniem archiwum miejskiego, a także uczył

w pensjonacie dla dziewcząt. Ożenił się 05.10.1817 r. w Orzeszkowie, ze szlachcianką Elizą Michaliną Ludwiką Kobylińską jedyną córką kpt. Kajetana Kobylińskiego i Teodozji Ziemięckiej. Mieli aż dziesięcioro dzieci: trzech synów (Stefana, Michała, Bogusława) i siedem córek (Antoninę, Paulinę, Eugenię, Emilię, Klementynę, Eleonorę i Annę). Czworo zmarło w wierze ojca, a sześcioro przeszło na katolicyzm. W sierpniu 1817 r. Kassysusz złożył podanie o podwyższenie poborów i tytuł profesora. Zanim jednak zdał wymagany egzamin przed komisją uniwersytecką we Wrocławiu, rektor poznańskiego gimnazjum rozpoczął starania o usunięcie go z posady i zastąpienie profesorem Niemcem. Konflikt między nimi pogłębił się jeszcze w następnych latach. Okres ten był szczególnie trudny dla Jana, ponieważ w 1819 r. jego kilkumiesięczna córka Paulina rozchorowała się i zmarła. W 1820 r. Kassysusz uzyskał tytuł profesora języków klasycznych Królewskiego Gimnazjum w Poznaniu. Szybko stał się postacią znaną i darzoną szacunkiem wśród polskiego społeczeństwa. Mimo, że był duchownym kalwińskim zyskał sympatię i autorytet katolickiego społeczeństwa Poznania, w tym również najwyższych hierarchów kościoła. Jesienią tego samego roku rektor Kaulfuss zniemczył dwie najwyższe klasy gimnazjum, przeciwko czemu stanowczo zaprotestowali profesorowie języków klasycznych (tj. Kassysusz i Trojański), którzy wnieśli do władz sprzeciw, zwracając uwagę, że wobec słabego poziomu opanowania przez młodzież języka niemieckiego, można tłumaczyć autorów klasycznych jedynie na język polski. W obronie języka polskiego stanął również namiestnik ks. Radziwiłł. Ministerstwo wprowadziło cofnięcie zarządzenie germanizacyjne, jednak aby podnieść skuteczność nauki niemieckiego przysłano nowego profesora, który Kassysusza wymieniał jako głównego krzewiciela polskiego patriotyzmu, przypisując mu winę za zachęcanie młodzieży do różnych wybryków i hałaśliwych demonstracji. Nieszczęśliwie zbiegło się to z wykryciem tajnego związku wśród studentów uniwersytetów w Berlinie i Wrocławiu. Wśród dwudziestu uwięzionych Polaków, pięciu było dawnymi uczniami Jana Wilhelma. Na rozkaz króla Fryderyka II zawieszono prof. Kassysusza w obowiązkach nauczyciela, a 15.10.1824 r. zwolniono z pracy za patriotyczne przekonania oraz wielki wpływ na młodzież i jej negatywną postawę wobec władz pruskich. W tej sytuacji Jan postanowił wrócić do swojej parafii w Orzeszkowie, która jednak przynosiła niskie dochody, a utrzymanie licznej rodziny wymagało sporych nakładów finansowych, więc jeszcze w tym samym roku podjął się zarządzania dobrami szamotulskimi należącymi do rodziny Mycielskich. Ziemie te były mocno zadłużone i nie przetrwały kryzysu po powstaniu listopadowym, więc właściciele byli zmuszeni je sprzedać. W 1828 r. Jan Wilhelm został wybrany drugim seniorem Jednoty, jednak nie uzyskał zatwierdzenia władz pruskich. W 1830 r. Kassysusz na stałe osiadł w Orzeszkowie, gdzie zaczął prowadzić wzorcowe gospodarstwo rolne, stosował nowoczesne metody uprawy roli, założył sad i winnicę, sprowadzał z zagranicy nowe odmiany roślin. Działał również w towarzystwach rolniczych. Lata 30-te XIX wieku były trudnym okresem dla Polaków w zaborze pruskim. Nasiliły się represje, Wielkie Księstwo Poznańskie zostało wcielone do Prus jako kolejna prowincja, której prezesem został Edward Flottwell. Kassysusz brał czynny udział w kampanii przeciw nowemu prezesowi, przygotowując ciętą odpowiedź na jego memoriał o administracji. W 1837 r. zmarła żona Jana - Eliza, przeżywszy zaledwie 39 lat. W tej sytuacji najstarsza córka Antonina była zmuszona zrezygnować z nauki i pomóc ojcu w wychowaniu młodszego rodzeństwa. Kassysusz nadal utrzymywał kontakty z elitą polityczną Wielkopolski, współpracował z grupą demokratów, którzy współdziałali z Towarzystwem Demokratycznym Polskim we Francji. Został członkiem utworzonego w 1839 r. w Poznaniu Komitetu TDP, którym kierował Karol Libelt, a do grona przyjaciół i współpracowników Kassysusza należeli m.in.: Karol Marcinkowski, Maciej Mielżyński, Andrzej Niegolewski, Gustaw Potworowski. W Orzeszkowie odwiedzał go nawet arcybiskup gnieźnieński i poznański Marcin Dunin. Antypolska polityka Prus uległa złagodzeniu po 1840 r. Nowy monarcha Fryderyk Wilhelm IV planując zjednoczenie Niemiec, zdecydował się na politykę ustępstw. Jan przyczynił się do założenia w Poznaniu w 1841 r. Towarzystwa Pomocy Naukowej. Został również sekretarzem generalnym i redaktorem gazety rolniczej Centralnego Towarzystwa Rolniczego, założonego również w Poznaniu w grudniu 1844 r., którego przewodniczącym wybrano Gustawa Potworowskiego. Władze pruskie nie dopuściły jednak do rozpoczęcia działalności tego towarzystwa. Kassysusz organizował pomoc dla spiskowców

i powstańców wielkopolskich z 1846 r. W czasie Wiosny Ludów był członkiem Komitetu Narodowego w Poznaniu, wspierał Władysława Niegolewskiego, który jako członek polskiej delegacji występował w obronie sprawy polskiej w ogólnoniemieckim parlamencie we Frankfurcie. Spowodowało to kolejne represje. Kassysza został zmuszony do powrotu do Wielkopolski. Na początku listopada 1848 r. udał się do Macieja hr. Mielżyńskiego. Prawdopodobnie w drodze zaraził się cholera. Zmarł 08.11.1848 r. w czasie epidemii w domu Mielżyńskiego w Chobienicach. Został pochowany na cmentarzu kalwińskim w Orzeszkowie. Z inicjatywy Karola Libelta ogłoszono apel do społeczeństwa wielkopolskiego o zbiórkę funduszy, dzięki którym powstał pomnik nagrobny w kształcie prawie czterometrowego obelisku. Na cokole umieszczono napis: „Janowi Wilhelmowi Kassyszowi profesorowi Gimnazjum Poznańskiego Kaznodziei Kalwińskiemu w Orzeszkowie. Za zasługi około Ojczyzny i Ludzkości Rodacy.” Również w stolicy Wielkopolski upamiętniono jego postać, na poznańskich Jeźyczach znajduje się ulica Jana Kassysza.

Źródła:

<https://www.csw2020.com.pl/biogram/kassysz/>

Jan Wilhelm Kassysz – pastor, działacz społeczny, w: W. Łęcki, Gmina Kwilcz. Krótka monografia historyczna, Sieraków 2002, s. 61-63.

Artykuł MPL

Zbór kalwiński w Orzeszkowie (fot. Jakub Melcer).





**Leokadia
Kornaszewska**

Leokadia Kornaszewska urodziła się 13.08.1881 r. w Chylicach niedaleko Warszawy. Była córką Aleksandra i Marianny Rowińskiej. Była siódmym dzieckiem spośród jedenaściorga rodzeństwa. Miała sześć siostr: Marię, Zofię Balbinę, Stanisławę, Franciszkę, Annę i Mariannę oraz czterech braci Mikołaja, Ignacego, Wacława Michała i Jana Ignacego. Nie zachowały się informacje o jej wykształceniu, które musiała posiadać, aby opiekować się dziećmi, prowadzić ochronkę i przedszkole. Została sprowadzona do Kwilcza przez hrabinę Zofię Sobańską z Kwileckich z majątku jej męża Feliksa, do opieki nad dziećmi, z którymi przez pewien czas przebywała w majątku brata Dobiesława w Kwilczu. Leokadia nie wróciła w rodzinne strony, ale zaczęła prowadzić ochronkę dla dzieci pracowników majątku Kwileckich. Do ochronki chodziły najmłodsze dzieci, które musiały mieć ze sobą kubek i jedzenie na drugie śniadanie i podwieczorek. Na miejscu dostawały ciepłą kawę lub mleko. Codziennie odbywały się inne zajęcia np. rysowanie, które rozpoczynało się od stawiania wielu krzyżyków, aby dzieci wyrobiły sobie rękę. Leokadia troskliwie opiekowała się dziećmi, chodziła w fartuchu z dużymi kieszeniami, w których zawsze miała chusteczki do nosa. Używała małego dzwoneczka i czytała dzieciom bajki z grubej książki. W czasie II wojny światowej potajemnie przygotowywała dzieci do I Komunii Św., za co w czasie okupacji hitlerowskiej groził obóz

koncentracyjny. Pierwszym rocznikiem, który w ten sposób przystąpił do sakramentu były dzieci urodzone w 1929 r. Spotkania odbywały się w prywatnych mieszkaniach np. rodziny Kuchta lub Ceglarek. Komunia była przyjmowana w kościele w Luboszu lub w prywatnych domach, gdy rodzinie udało się załatwić pozwolenie na przyjazd księdza przy okazji pogrzebów. Po aresztowaniu księdza Bąka z Lubosza i wywiezieniu go do obozu Dachau, Kornaszewska pieszo prowadziła dzieci do Łowynia, gdzie Niemcy pozwolili na funkcjonowanie kościoła. Po II wojnie światowej w budynku obok plebani została zorganizowana ochronka dla najmłodszych dzieci. W czasie zajęć maluchy spacerowały, uczyły się piosenek i modlitw oraz dobrych obyczajów, odwiedzały również kościół. Po jakimś czasie otwarto przedszkole państwowe, które zlokalizowano w jednej z pałacowych oficyn. Wielu rodziców uzależniało posłanie swojej pociechy od tego, czy będzie tam pracowała Leokadia Kornaszewska. W tym ciężkim okresie, kiedy w Kwilczu nie było ani lekarza, ani pielęgniarki, służyła swoją pomocą, wiedzą i umiejętnościami lokalnej społeczności. Potrafiła stawiać bańki i opatrywać rany, często czuwała nad chorymi. Znana była ze swej pobożności. W czasie mszy i nabożeństw w kościele siedziała w ławach bocznych, w których przed wojną siadywali przedstawiciele rodziny Kwileckich. Razem z Leokadią mieszkała jej siostra Franciszka, która ze względu na dobrą znajomość rosyjskiego, przez pewien czas uczyła tego przedmiotu w szkole. Siostry były spowinowacone z rodziną Marka Hłaski, której przedstawiciele często przyjeżdżali w odwiedziny do Orzeszkowa, gdzie Kornaszewskie zmuszone były zamieszkać pod koniec swojego życia. Lokal na pięttrze w starym dworze, w sporym oddaleniu od kościoła, było wielkim utrudnieniem dla starszych pań. Często wystarczało im siły jedynie na dojście do kościoła, a o powrót dbali dawni wychowankowie. Pod koniec życia Leokadia była schorowana i słaba. Co tydzień przyjeżdżał do niej ksiądz z Komunią Św. Zmarła tuż przed swoimi 90-tymi urodzinami, 09.08.1971 r. i została pochowana na cmentarzu parafialnym w Kwilczu, wraz ze swoją matką Marianną, która również była ochroniarką i zmarła w Kwilczu 03.05.1932 r. Leokadia Kornaszewska zapadła w pamięci mieszkańców Kwilcza jako wyjątkowa osoba, skromna, oddana Bogu i bliźniemu. Nigdy nie założyła rodziny i nie miała potomstwa, jednak wychowała całe pokolenia kwilczan. Jej grób jest zawsze zadbany. W styczniu 2018 r. Rada Gminy nadała jej pośmiertnie tytuł „Zasłużony dla Gminy Kwilcz”.

Źródła:

Leokadia Kornaszewska niezapomniana opiekunka i katechetka kwileckich dzieci - YouTube
Strona internetowa gminy Kwilcz - zakładka Historia i ludzie.

Budynek kwileckiej
ochronki, w którym
Leokadia Kornaszewska
opiekowała się dziećmi
pracowników majątku
Kwileckich
(fot. Marcin Lehmann).





**Adam
Stefan
Kowalczyk**

Adam Sefan Kowalczyk urodził się 22.12.1896 r. w Sierakowie jako jeden z 6 synów małżonków: Pauliny ze Smolibockich i Rocha Kowalczyków. Ukończył Gimnazjum Przyrodniczo-Matematyczne im. Bergera w Poznaniu, gdzie zdał egzamin maturalny w 1915 r. Od 1912 r. należał do tajnego Towarzystwa Tomasza Zana. Po maturze zapisał się na wydział medyczny Uniwersytetu w Królewcu. Dnia 21 sierpnia 1915 r. został wcielony do armii pruskiej, gdzie do 15 października 1915 r. przechodził szkolenie w 17. Pułku Artylerii Ciężkiej w Gdańsku. Krótco potem otrzymał awans na dowódcę działą i został skierowany na front francuski w okolice Verdun. W 1916 r. w trakcie ciężkich walk został ranny w obie nogi i do końca czerwca przebywał w szpitalu. Równocześnie odznaczony został Krzyżem Żelaznym II klasy i przeniesiony do korpusu podoficerskiego. Na wieść o wybuchu Powstania Wielkopolskiego w 1918 r. zbiegł do Poznania. 02.01.1919 r. zjawił się w Sierakowie, gdzie przystąpił do organizacji oddziałów powstańczych. Został Komendantem Miasta, wyzwolonego 08.01.1919 r. Sierżantowi Adamowi Kowalczykowi, zostało powierzone dowództwo „Załogi ławickiej”. Oddział w sile półkompanii piechoty i kilkudziesięciu strzelców konnych stacjonował w majątku w ławicy. Jego żołnierze walczyli m.in. o Zatom Stary i Kolno 11 stycznia oraz o Kamionkę 16.01.1919 r. Za swe nieprzeciętne zasługi został odznaczony Krzyżem Powstania Poznańskiego – Za Waleczność. W lutym

1919 r. powołany został na dowódcę 2. komp. 7. Pułku Strzelców Wielkopolskich (61. pp.). W ramach tej jednostki uczestniczył w działaniach na froncie poznańskim, a następnie w kampanii kijowskiej 1920 r. i szybko awansował wówczas do stopnia porucznika. 15.05.1920 r. przeniesiony został na dowódcę 9. komp. 61. pp. wlkp., z którą uczestniczył w ofensywie nad Berezyną. Od 30.06.1920 r. mianowany adiutantem 62. pp. wlkp., z którym prowadził odwrót z nad Berezyny pod Warszawę, uczestniczył w Bitwie Warszawskiej i kontrofensywie na kierunku Mińsk Litewski. Odznaczony został Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari za czyn bojowy w dniu 21.08.1920 r. we wsi Mrozki (nr nadania 4640). 2-krotnie nadano mu Krzyż Walecznych. W okresie międzywojennym pozostał w wojsku, gdzie w 1924 r. awansował do stopnia kapitana, a w listopadzie 1925 roku nadano mu tytuł i odznakę pilota po czym pełnił obowiązki dowódcy dwóch eskadr: 31. i 35. W latach 1928-1929 prowadził przygotowania do pionierskiego przelotu nad Atlantykiem. Jednak w ostatniej chwili kpt. Kowalczyk został odsunięty od sfinalizowania tego przedsięwzięcia. W roku 1931 przeniesiony na dowódcę I Dywizjonu 5. Pułku Lotniczego w Wilnie. W marcu 1934 r. mianowany majorem, a 19.03.1939 r. podpułkownikiem. W lipcu 1938 r. został przeniesiony do Sztabu Głównego, do Oddziału II (wywiadowczego). Od wiosny 1939 r. pełnił służbę w Ambasadzie Rzeczypospolitej w Berlinie na stanowisku attaché do spraw lotniczych. 19.09.1939 r. przekroczył granicę rumuńską w Kutach, gdzie został internowany. Od 1940 r. przebywał w Wielkiej Brytanii. W latach 1941-1943 sprawował oficjalnie obowiązki oficera łącznikowego w Dowództwie Polskich Sił Powietrznych, natomiast od roku 1944 podjął obowiązki Szefa Lotniczego Wydziału Wywiadowczego. Po zakończeniu działań wojennych pozostał w Kanadzie. Zmarł tam 22.05.1978 r. Ciało skremowano, a prochy zostały przywiezione do Polski i złożone na cmentarzu parafii św. Jana Vianneya w Poznaniu.

Źródło:

<https://wielkopolskahistorycznie.pl/2020/10/15/kowalczyk-bohater-niezwykly/>

Rodzinny dom Adama Kowalczyka przy ul. Poznańskiej w Sierakowie gdzie mieściła się piekarnia jego rodziców, 1904 r.

